

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 grudnia 2016r. powodowie A. B. i J. P. domagali się zasądzenia od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. tytułem dodatku za pracę w porze nocnej za listopad 2013r. kwot: A. B. 253,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2013r., J. P. 303,84 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2013r. Ponadto o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwem z dnia 10 stycznia 2017r., wniesionym w sprawie IXP 39/17 powód A. B. domagał się zasądzenia od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. tytułem dodatku za pracę w porze nocnej za okres od grudnia 2013r. do grudnia 2014r. następujących kwot: 176 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 stycznia 2014r., 176 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 lutego 2014r., 168 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 marca 2014r., 160 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 kwietnia 2014r., 160 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 maja 2014r., 168 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 czerwca 2014r., 168 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 lipca 2014r., 175,68 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 sierpnia 2014r., 165,90 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 września 2014r., 183,36 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 października 2014r., 117,12 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 listopada 2014r., 242,32 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 grudnia 2014r., 192 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 stycznia 2015r.

Tytułem dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych (po sprecyzowaniu roszczenia k. 214) za okres od października 2013r. do grudnia 2014r. powód A. B. domagał się zasądzenia od pozwanej spółki następujących kwot: za IV kwartał 2013r. kwoty 4.500,48 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 stycznia 2014r., za I kwartał 2014r. kwoty 5.438,08 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 kwietnia 2014r., za II kwartał 2014r. kwoty 4.688 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 lipca 2014r., za III kwartał 2014r. kwoty 8.649,36 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 października 2014r., za IV kwartał 2014r. kwoty 6.188,16 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 stycznia 2015r.

Tym samym pozwem powód J. P. domagał się zasądzenia od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. tytułem dodatku za pracę w porze nocnej za okres od grudnia 2013r. do grudnia 2014r. następujących kwot: 192 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 stycznia 2014r., 176 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 lutego 2014r., 184,80 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 marca 2014r., 192 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 kwietnia 2014r., 192 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 maja 2014r., 192 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 czerwca 2014r., 201,60 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 lipca 2014r., 73,20 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 sierpnia 2014r., 184,80 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 września 2014r., 198,64 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 października 2014r., 175,68 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 listopada 2014r., 223,68 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 grudnia 2014r., 176 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 stycznia 2015r.

Tytułem dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od października 2013r. do grudnia 2014r. powód J. P. domagał się zasądzenia od pozwanej spółki następujących kwot: za IV kwartał 2013r. kwoty 3.937,92 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 stycznia 2014r., za I kwartał 2014r. kwoty 3.562,88 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 kwietnia 2014r., za II kwartał 2014r. kwoty 4.031,68 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 lipca 2014r., za III kwartał 2014r. kwoty 3.668,36 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 października 2014r., za IV kwartał 2014r. kwoty 3.656,64 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 stycznia 2015r.

Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu obu pozwów powodowie wskazali, że pracowali w pozwanej spółce jako pracownicy ochrony fizycznej, Czas pracy był określany przez pozwaną. Pozwana stosowała taki system wynagrodzeń, że wymuszała na powodach zawieranie fikcyjnych umów cywilnoprawnych z innymi firmami (których ci nawet nie otrzymywali) o takim samym

profilu działalności i całe wypłacane im przez te firmy wynagrodzenie było traktowane jak wynagrodzenie z takiej umowy, a w konsekwencji nie wypłacano powodom dodatku za pracę w porze nocnej. W trakcie wykonywania pracy powodowie podlegali ścisłemu nadzorowi i kierownictwu ze strony pozwanej, nigdy nie zmieniali sprzętu, ubrań, emblematów, czy wyposażenia na należące do innej firmy, z którą mieli mieć umowę zlecenia. Zdaniem powodów zawarcie tych umów było obejściem prawa i unikaniem płacenia zobowiązań pracodawcy wynikających z kodeksu pracy. To samo dotyczyło nadgodzin. Do ustalenia nadgodzin przyjęto umówioną przez strony stawkę godzinową 8,50 zł „na rękę”, która w ocenie strony powodowej odpowiada stawce godzinowej 11,72 zł brutto za godzinę. Po sprecyzowaniu roszczeń (k. 214) powodowie wskazali, iż nie otrzymywali od pozwanej spółki tylko dodatku za nadgodziny.

Pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w obu odpowiedziach na pozew wniosła o oddalenie powództw i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów ewentualnego zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana zakwestionowała twierdzenia, zarzuty i wyliczenia powodów, a także wiarygodność załączonych do pozwu grafików dyżurów. Zaprzeczyła też, aby wynagrodzenie powodów ustalone było w stawce godzinowej wynoszącej 8,50 zł netto. Pozwana wskazała, że w okresie objętym sporem powodowie wykonywali, jako pracownicy ochrony, pracę także na rzecz odrębnych od pozwanej podmiotów zewnętrznych, z którymi byli prawdopodobnie związani umowami zlecenia. Za tę pracę otrzymywali zapewne dodatkowe wynagrodzenie. Zdaniem pozwanej należne powodom wynagrodzenie zostało im zapłacone w całości.

Postanowieniem z dnia 25 października 2017r. połączono sprawę o sygn. akt IXP 39/17 do wspólnego prowadzenia i rozstrzygnięcia ze sprawą o sygn. akt IXP 803/16.

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

A. B. był zatrudniony w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (poprzednio o nazwie G. S. (1)) na podstawie umowy o pracę w okresie od dnia 1 października 2007r. do dnia 31 grudnia 2016r. na stanowisku pracownika ochrony fizycznej z licencją w pełnym wymiarze czasu pracy.

W umowie o pracę zawartej przez A. B. na czas nieokreślony od dnia 1 grudnia 2011r. określono wynagrodzenie za pracę według stawki godzinowej – 9,72 zł brutto za 1 godzinę.

A. B. obowiązywał równoważny system czasu pracy.

***Niesporne, a nadto dowód:*** umowy o pracę z dnia 1.10.2007r., z dnia 1.10.2010r., z dnia 14.12.2011r. - k. 9, k. 25, k. 30 – akt osobowych powoda A. B., świadectwo pracy – nienumerowana karta w aktach osobowych powoda A. B., informacja z dnia 14.12.2011r. – k. 29 akt osobowych powoda A. B.

J. P. był zatrudniony w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (poprzednio o nazwie G. S. (1)) na podstawie umowy o pracę w okresie od dnia 1 lutego 2001r. do dnia 31 grudnia 2016r. na stanowisku pracownika ochrony fizycznej z licencją w pełnym wymiarze czasu pracy.

W umowie o pracę zawartej przez J. P. na czas nieokreślony od dnia 1 lutego 2012r. określono wynagrodzenie za pracę według stawki godzinowej – 9,72 zł brutto za 1 godzinę.

J. P. obowiązywał równoważny system czasu pracy.

***Niesporne, a nadto dowód:*** umowy o pracę z dnia 1.02.2001r., z dnia 1.02.2003r., z dnia 1.02.2006r., z dnia 29.01.2009r., z dnia 1.02.2012r. - k. 5, k. 17, k. 33, k. 45, k. 51 – akt osobowych powoda J. P., świadectwo pracy – k. 60 w aktach osobowych powoda J. P., informacja z dnia 2.02.2012r. – k. 52 akt osobowych powoda J. P.

A. B. i J. P. pracowali w jednej grupie interwencyjnej – w ostatnim okresie była to grupa 07, wcześniej była to grupa 108. Poza nimi w tej samej grupie pracowali także m.in. T. D., Ł. K., Z. L., M. I. i P. S.. W sumie jedna grupa interwencyjna liczyła około 7 osób.

A. B. i J. P. wykonywali pracę podczas tzw. służb, które trwały po 24 godziny. Podczas służby wykonywali polecenia dyżurnych monitoringu. Dostawali sygnały włamaniowe bądź napadowe na obiekty za pośrednictwem dyżurnych i wyruszali wówczas pojazdem służbowym do miejsca zdarzenia. Działali w zespołach 2 – osobowych, które nie miały stałego składu.

Bezpośrednim przełożonym A. B. i J. P. był kierownik załóg P. K. (1), który nie wydawał im poleceń podczas służby. Polecenia takie, podczas służby wydawali im pracownicy monitoringu.

Prace rozpoczynali w bazie przy ul. (...) w S.. Po przyjeździe do pracy, przebierali się w służbowe umundurowanie, które zapewniał im pracodawca. Było to umundurowanie z napisem (...) albo (...) i z naszywką (...). Nie używali broni, lecz środków przymusu bezpośredniego tj. tomfę i kajdanki. Nie pobierali tych środków każdego dnia pracy, tylko posiadali u siebie na stanie. Zapewnił im je pracodawca. Na bazie stał samochód służbowy, z którego korzystali. A. B. i J. P. mieli określone punkty na terenie miasta S. w wyznaczonym rejonie (P.), w których oczekiwali na zgłoszenie.

Służbę rozpoczynali o godz. 8.00 rano i trwała ona do godz. 8.00 następnego dnia. Po zakończonej służbie wracali do bazy i przebierali się w prywatne ubrania.

A. B. i J. P. mieli różną ilość służb tygodniowo i miesięcznie. Zależało to od stanu osobowego załogi w danym okresie, tj. czy np. ktoś chorował.

Średnio przepracowywali około 11-13 służb dobowych. O takiej ilości służb decydował kierownik załóg P. K. (1), a ich ilość wiązała się z faktem, że brakowało pracowników. Był nacisk ze strony kierownictwa, aby pracować więcej niż przewiduje norma.

**Dowód:** zeznania świadka T. D. – k. 274-276, zeznania świadka Ł. K. – k. 277-279, przesłuchanie powoda A. B. w charakterze strony – k. 279 w zw. z k. 271-273, przesłuchanie powoda J. P. w charakterze strony – k. 279 w zw. z k. 268-271, grafiki – k. 69-83

A. B. i J. P. (jak i inni członkowie ich grupy) wykonywali pracę według miesięcznych grafików przygotowywanych przez kierownika załóg P. K. (1). W przypadku ewentualnych zmian (np. na skutek choroby), były one odnotowywane na grafikach, które odzwierciedlały faktyczny czas pracy pracowników grupy.

**Dowód:** zeznania świadka T. D. – k. 274-276, zeznania świadka Ł. K. – k. 277-279, przesłuchanie powoda A. B. w charakterze strony – k. 279 w zw. z k. 271-273, przesłuchanie powoda J. P. w charakterze strony – k. 279 w zw. z k. 268-271, grafiki – k. 69-83

Ewidencja czasu pracy prowadzona przez pracodawcę zawierała fikcyjne dane odnośnie czasu pracy pracowników grupy interwencyjnej (w tym A. B. i J. P.). Służba nie trwała 12 godzin, lecz 24 godziny. W rzeczywistości służb było więcej niż wskazano w Kartach czasu pracy i dyżurów i miały one miejsce w innych terminach. Ponadto pracownicy grupy A. B. i J. P. nie rozpoczynali pracy od godziny 7.00, tylko od godziny 8.00.

Kierownik załóg przywoził Karty czasu pracy i dyżurów pracownikom do podpisania, mówiąc że jeżeli ich nie podpiszą, to zostaną zwolnieni z pracy.

**Dowód:** zeznania świadka T. D. – k. 274-276, zeznania świadka Ł. K. – k. 277-279, przesłuchanie powoda A. B. w charakterze strony – k. 279 w zw. z k. 271-273, przesłuchanie powoda J. P. w charakterze strony – k. 279 w zw. z k. 268-271, Karty czasu pracy i dyżurów – k. 93-109

W 2010r. udziały (...) spółki z o.o. w S. (poprzednio o nazwie G. S. (2)) nabyła (...) spółka z o.o. w W.

**niesporne** , a nadto dane w KRS

Po tym czasie pracownicy grupy interwencyjnej zamiast służb 12 – godzinnych, mieli służby 24-godzinne.

Po tym czasie pracownicy (...) spółki z o.o. w S., poza umową o pracę, zaczęli zawierać dodatkowe umowy zlecenia ze spółkami (...), do czego zmuszał ich kierownik grup interwencyjnych (...) spółki z o.o. w S. K. pod groźbą rozwiązania umowy o pracę. Uczyniono to w tym celu, aby pracę pracowników ponad normę czasu pracy rozliczać z umowy zlecenia.

Wszyscy pracownicy (...) spółki z o.o. w S. otrzymali do podpisania takie umowy zlecenia, nie otrzymując swojego egzemplarza umowy. Z umów zlecenia wynikał obowiązek wykonywania dotychczasowej pracy, przy czym obowiązki były w niej opisane dość ogólnie.

Także J. P. podpisał taką umowę zlecenia ze (...) spółką z o.o. w W.. A. B. nie zgodził się natomiast na podpisanie dodatkowej umowy zlecenia z żadną spółką (...). W zamian za to ówczesny kierownik M. K. zaproponował mu, aby zamiast niego umowę zlecenia z (...) spółką z o.o. w S. podpisała jego żona K. B., która miała umowę o pracę z innym podmiotem.

K. B. nigdy nie wykonywała pracy na rzecz G. G. (poprzednio G. S. (2)) spółki z o.o. w S.

**Dowód:** przesłuchanie powoda A. B. w charakterze strony – k. 279 w zw. z k. 271-273, przesłuchanie powoda J. P. w charakterze strony – k. 279 w zw. z k. 268-271, zeznania świadka T. D. – k. 274-276, zeznania świadka Ł. K. – k. 277-279, umowa zlecenia K. B. z dnia 15.05.2012r. – k. 284-285

Zgodnie z umową zlecenia nr (...) zawartą przez (...) spółką z o.o. w S. (obecnie G. G.) z dnia 15 maja 2012r., K. B. miała wykonywać dla Zleceniodawcy działalność akwizycyjną oraz dystrybucję materiałów reklamowych udostępnionych przez zleceniodawcę w czasie wykonywania zlecenia za wynagrodzeniem 10 zł brutto za 1 godzinę.

Aneks do ww. umowy zlecenia z dnia 13 października 2014r. ustalono od dnia 1 listopada 2014r. wysokość wynagrodzenia K. B. na kwotę 8,95 zł netto. Wprowadzono też zapis w pkt 11 umowy, stanowiący, iż za niewłaściwe wykonanie umowy, niezachowanie należytej staranności w jej wykonaniu bądź wykonanie z narażeniem dobrego imienia zleceniodawcy, może on obniżyć wynagrodzenie, a w rażących przypadkach może zleceniobiorcę całkowicie tego wynagrodzenia pozbawić.

**Dowód:** umowa zlecenia K. B. z dnia 15.05.2012r. – k. 284-285, aneks z dnia 13.10.2014r. – k. 350

Po zawarciu przez pracowników grupy interwencyjnej (w tym przez J. P. i przez żonę A. B.) ww. umów zlecenia, nic nie zmieniło się w wykonywaniu przez nich pracy.

Oczekiwali na telefoniczne zlecenia od stacji monitorowania alarmów w tzw. punktach postoju. W tej stacji pracowali pracownicy zarówno (...) spółki z o.o. w S., jak i spółki (...) i zgłoszenia pochodziły od obu tych spółek. Nie było podziału, że od określonej godziny do określonej godziny w czasie 24 godzinnej służby wykonują oni zgłoszenia od (...) spółki z o.o. w S. a od innej godziny tylko od spółki (...). Przez całą 24 – godzinną służbę otrzymywali oni zgłoszenia od obu spółek. Mieli także tylko jednego przełożonego – M. K., następnie zastąpionego P. K. (1). Przełożeni omawiali z nimi sprawy i dotyczące zgłoszeń od spółki (...) i zgłoszeń od spółki (...). Pracowali w umundurowaniu otrzymanym od spółki (...) i z oznaczeniem tej spółki (nie spółki (...)) oraz przy wykorzystaniu jej sprzętu (m.in. samochody, środki przymusu bezpośredniego). Pracę zaczynali w tej samej bazie co przed zawarciem umów zlecenia. Nie byli w stanie odróżnić kiedy wykonują umowę o pracę dla spółki (...) a kiedy umowę zlecenia dla S.. Wiedzieli natomiast, które zgłoszenia wyjazdu są dla S., a które dla G. G., dlatego że wyświetlały się zupełnie inne numery telefonu od operatora z G. G. i od operatora z S..

Wynagrodzenie na podstawie umowy o pracę otrzymywali oni od spółki (...), a wynagrodzenie za godziny przepracowane ponad normę czasu pracy od jednej ze spółek (...) (J. P. od (...) spółki z o.o. w W., A. B. od (...) spółki z o.o. w S. za pośrednictwem żony K. B. na podstawie zawartej z nią fikcyjnej umowy zlecenia).

**Dowód:** przesłuchanie powoda A. B. w charakterze strony – k. 279 w zw. z k. 271-273, przesłuchanie powoda J. P. w charakterze strony – k. 279 w zw. z k. 268-271, zeznania świadka T. D. – k. 274-276, zeznania świadka Ł. K. – k. 277-279, historia przelewów powoda J. P. – k. 241-247, historia przelewów powoda A. B. i K. B. – k. 215-240, listy płac J. P. – k. 110-146, listy płac A. B. – k. 147-182

W okresie od 1 października 2013r. do 31 grudnia 2014r. (...) spółka z o.o. w S. naliczała i wypłacała wynagrodzenie za pracę J. P. i A. B. według stawki godzinowej 9,72 zł brutto. Naliczała im także i wypłacała dodatek za pracę godzinach nocnych przepracowanych w ramach normy czasu pracy.

**Dowód:** historia przelewów powoda J. P. – k. 241-247, historia przelewów powoda A. B. i K. B. – k. 215-240, listy płac J. P. – k. 110-146, listy płac A. B. – k. 147-182

W okresie od 1 października 2013r. do 31 grudnia 2014r. J. P. przepracował następującą ilość godzin nadliczbowych, za które powinien otrzymać dodatek:

- w październiku 2013r. 114 godzin nadliczbowych, za co winien otrzymać 1.108,08 zł;
- w listopadzie 2013r. 136 godzin nadliczbowych, za co winien otrzymać 1.431,57 zł;
- w grudniu 2013r. 120 godzin, za co winien otrzymać 1.166,40 zł;
- w styczniu 2014r. 96 godzin nadliczbowych, za co winien otrzymać 960 zł;
- w lutym 2014r. 104 godziny nadliczbowe, za co winien otrzymać 1.092 zł;
- w marcu 2014r. 120 godzin nadliczbowych, za co winien otrzymać 1.200 zł;
- w kwietniu 2014r. 120 godzin nadliczbowych, za co winien otrzymać 1.200 zł;
- w maju 2014r. 128 godzin nadliczbowych, za co winien otrzymać 1.344 zł;
- w czerwcu 2014r. 128 godzin nadliczbowych, za co winien otrzymać 1.344 zł;
- w lipcu 2014r. 59 godzin nadliczbowych, za co winien otrzymać 573,48 zł;
- w sierpniu 2014r. 128 godzin nadliczbowych, za co winien otrzymać 1.280 zł;
- we wrześniu 2014r. 136 godzin nadliczbowych, za co winien otrzymać 1.321,92 zł;
- w październiku 2014r. 128 godzin nadliczbowych, za co winien otrzymać 1.244,16 zł;
- w listopadzie 2014r. 144 godzin nadliczbowych, za co winien otrzymać 1.679,04 zł;
- w grudniu 2014r. 96 godzin nadliczbowych, za co winien otrzymać 960 zł

W okresie od 1 listopada 2013r. do 31 grudnia 2014r. J. P. przepracował następującą ilość godzin nocnych, za które po odjęciu kwot otrzymanych z tego tytułu od pracodawcy powinien otrzymać dodatek:

- w listopadzie 2013r. 120 godzin, za co winien otrzymać 252,62 zł;
- w grudniu 2013r. 120 godzin, za co winien otrzymać 228,56 zł;

- w styczniu 2014r. 110 godzin, za co winien otrzymać 128,80 zł (220 zł – 91,20 zł);
- w lutym 2014r. 110 godzin, za co winien otrzymać 151 zł (231 zł – 80 zł);
- w marcu 2014r. 120 godzin, za co winien otrzymać 179,20 zł (240 zł – 60,80 zł);
- w kwietniu 2014r. 120 godzin, za co winien otrzymać 148,80 zł (240 zł – 91,20 zł);
- w maju 2014r. 120 godzin, za co winien otrzymać 156 zł (252 zł – 96 zł);
- w czerwcu 2014r. 120 godzin, za co winien otrzymać 156 zł (252 zł – 96 zł);
- w lipcu 2014r. 50 godzin, za co winien otrzymać 63,46 zł (91,30 zł – 27,84 zł);
- w sierpniu 2014r. 120 godzin, za co winien otrzymać 156 zł (252 zł – 96 zł);
- we wrześniu 2014r. 130 godzin, za co winien otrzymać 145,08 zł (247 zł – 101,92 zł);
- w październiku 2014r. 120 godzin, za co winien otrzymać 121,68 zł (219,12 zł – 97,44 zł);
- w listopadzie 2014r. 120 godzin, za co winien otrzymać 173,44 zł (280 zł – 106,56 zł);
- w grudniu 2014r. 110 godzin, za co winien otrzymać 103,60 zł (220 zł – 106,40 zł)

W okresie od 1 października 2013r. do 31 grudnia 2014r. A. B. przepracował następującą ilość godzin nadliczbowych, za które powinien otrzymać dodatek:

- w październiku 2013r. 56 godzin nadliczbowych, za co winien otrzymać 544,32 zł;
- w listopadzie 2013r. 88 godzin nadliczbowych, za co winien otrzymać 926,31 zł;
- w grudniu 2013r. 96 godzin, za co winien otrzymać 933,12 zł;
- w styczniu 2014r. 96 godzin nadliczbowych, za co winien otrzymać 960 zł;
- w lutym 2014r. 80 godzin nadliczbowych, za co winien otrzymać 840 zł;
- w marcu 2014r. 72 godzin nadliczbowych, za co winien otrzymać 720 zł;
- w kwietniu 2014r. 72 godzin nadliczbowych, za co winien otrzymać 720 zł;
- w maju 2014r. 80 godzin nadliczbowych, za co winien otrzymać 840 zł;
- w czerwcu 2014r. 80 godzin nadliczbowych, za co winien otrzymać 840 zł;
- w lipcu 2014r. 104 godzin nadliczbowych, za co winien otrzymać 1.010,88 zł;
- w sierpniu 2014r. 128 godzin nadliczbowych, za co winien otrzymać 1.344 zł;
- we wrześniu 2014r. 136 godzin nadliczbowych, za co winien otrzymać 1.321,92 zł;
- w październiku 2014r. 8 godzin nadliczbowych, za co winien otrzymać 77,76 zł;
- w listopadzie 2014r. 168 godzin nadliczbowych, za co winien otrzymać 1.958,88 zł;
- w grudniu 2014r. 120 godzin nadliczbowych, za co winien otrzymać 1.200 zł

W okresie od 1 listopada 2013r. do 31 grudnia 2014r. A. B. przepracował następującą ilość godzin nocnych, za które po odjęciu kwot otrzymanych z tego tytułu od pracodawcy powinien otrzymać dodatek:

- w listopadzie 2013r. 120 godzin, za co winien otrzymać 252,62 zł;
- w grudniu 2013r. 110 godzin, za co winien otrzymać 209,52 zł;
- w styczniu 2014r. 110 godzin, za co winien otrzymać 128,80 zł (220 zł – 91,20 zł);
- w lutym 2014r. 100 godzin, za co winien otrzymać 162 zł (210 zł – 48 zł);
- w marcu 2014r. 100 godzin, za co winien otrzymać 108,80 zł (200 zł – 91,20 zł);
- w kwietniu 2014r. 100 godzin, za co winien otrzymać 108,80 zł (200 zł – 91,20 zł);
- w maju 2014r. 100 godzin, za co winien otrzymać 114 zł (210 zł – 96 zł);
- w czerwcu 2014r. 100 godzin, za co winien otrzymać 114 zł (210 zł – 96 zł);
- w lipcu 2014r. 120 godzin, za co winien otrzymać 121,68 zł (219,12 zł – 97,44 zł);
- w sierpniu 2014r. 100 godzin, za co winien otrzymać 178 zł (210 zł – 32 zł);
- we wrześniu 2014r. 120 godzin, za co winien otrzymać 126,08 zł (228 zł – 101,92 zł);
- w październiku 2014r. 80 godzin, za co winien otrzymać 48,64 zł (146,08 zł – 97,44 zł);
- w listopadzie 2014r. 120 godzin, za co winien otrzymać 173,04 zł (279,60 zł – 106,56 zł);
- w grudniu 2014r. 110 godzin, za co winien otrzymać 113,44 zł (220 zł – 106,40 zł)

**Dowód:** opinia biegłego z zakresu naliczania wynagrodzeń G. D. – k. 337-346, grafiki – k. 69-83, historia przelewów powoda J. P. – k. 241-247, historia przelewów powoda A. B. i K. B. – k. 215-240, listy płac J. P. – k. 110-146, listy płac A. B. – k. 147-182

W 2010r. udziały (...) spółki z o.o. w S. (poprzednio o nazwie G. S. (2)) nabyła (...) spółka z o.o. w W.

**niesporne** , a nadto dane w KRS

Udziałowcem i prezesem zarządu (...) w W. (występującej później pod nazwą (...)) był A. S., będący jednocześnie udziałowcem (...) spółki z o.o. w W., która w 2010r. zakupiła udziały (...) spółki z o.o. w S.. Obie spółki miały siedzibę przy ul. (...) w W..

**niesporne** , a nadto dane w KRS (k. 395-410, k. 419-428)

**Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo okazało się w dużej części zasadne.

Żądanie zapłaty wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych znajduje podstawę prawną w treści art. 151 § 1 k.p., art. 151<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.p.

Zgodnie z ww. przepisami praca wykonywana ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy, a także praca wykonywana ponad przedłużony dobowy wymiar czasu pracy, wynikający z obowiązującego pracownika systemu i

rozkładu czasu pracy, stanowi pracę w godzinach nadliczbowych. Praca w godzinach nadliczbowych jest dopuszczalna w razie:

- 1) konieczności prowadzenia akcji ratowniczej w celu ochrony życia lub zdrowia ludzkiego, ochrony mienia lub środowiska albo usunięcia awarii,
- 2) szczególnych potrzeb pracodawcy.

Za pracę w godzinach nadliczbowych, oprócz normalnego wynagrodzenia, przysługuje dodatek w wysokości: 1) 100 % wynagrodzenia - za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających: a) w nocy, b) w niedziele i święta niebędące dla pracownika dniami pracy, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy, c) w dniu wolnym od pracy udzielonym pracownikowi w zamian za pracę w niedzielę lub w święto, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy, 2) 50 % wynagrodzenia - za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających w każdym innym dniu niż określony w pkt 1. Dodatek w wysokości określonej w § 1 pkt 1 przysługuje także za każdą godzinę pracy nadliczbowej z tytułu przekroczenia przeciętnej tygodniowej normy czasu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym, chyba że przekroczenie tej normy nastąpiło w wyniku pracy w godzinach nadliczbowych, za które pracownikowi przysługuje prawo do dodatku w wysokości określonej w § 1.

Jak stanowi art. 151<sup>2</sup> §1-3 k.p. w zamian za czas przepracowany w godzinach nadliczbowych pracodawca, na pisemny wniosek pracownika, może mu udzielić w tym samym wymiarze czasu wolnego od pracy, udzielenie czasu wolnego może nastąpić także bez takiego wniosku i w takim przypadku pracodawca udziela czasu wolnego od pracy, najpóźniej do końca okresu rozliczeniowego, w wymiarze o połowę wyższym niż liczba przepracowanych godzin nadliczbowych, co nie może spowodować obniżenia wynagrodzenia pracownikowi za pełny miesięczny wymiar czasu pracy. W ww. przypadkach pracownikowi nie przysługuje dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych.

Praca w godzinach nadliczbowych może wystąpić w razie zaistnienia szczególnych potrzeb pracodawcy, co daje mu uprawnienie do wydania pracownikowi polecenia pracy w godzinach nadliczbowych. Przepisy nie formułują szczególnych wymogów formalnych wobec polecenia pracy w godzinach nadliczbowych - może być ono dokonane zarówno w formie pisemnej, jak i ustnej, a nawet w jakikolwiek inny sposób, przez każde zachowanie się przełożonego, ujawniające w dostateczny sposób jego wolę, na co powołał się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 lutego 1976r. (sygn. akt I PRN 58/75, (...) 1977, nr 6, s. 66). W szczególności jako polecenie świadczenia pracy w godzinach nadliczbowych może być traktowany brak sprzeciwu przełożonego na wykonywanie w jego obecności przez pracownika obowiązków. Pogląd ten wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 maja 1998r., (sygn. akt I PKN 122/98, OSNAPiUS 1999, nr 10, poz. 343).

Do świadczenia pracy w godzinach nadliczbowych, pomimo braku wyraźnego polecenia ze strony pracodawcy, dochodzi przede wszystkim wówczas, gdy pracodawca akceptuje fakt świadczenia pracy poza ustalonymi godzinami pracy. Możliwa jest również sytuacja, gdy podjęcie pracy w godzinach nadliczbowych nie będzie poprzedzone żadną formą polecenia lub akceptacji ze strony podmiotu zatrudniającego. Konieczność wykonywania pracy nadliczbowej ma w tym przypadku wynikać z obiektywnych warunków pracy, które wykonanie zleconych zadań w normalnych godzinach pracy czynią niemożliwym. Podobnie należy ocenić wykonywanie pracy, która nie mieści się w zakresie pracy danego pracownika, lecz której podjęcie jest uzasadnione niespodziewanymi okolicznościami mogącymi zagrażać interesowi pracodawcy. Wyraźnie stwierdził to Sąd Najwyższy, podkreślając, że przepisy nie uzależniają przyznania wynagrodzenia za godziny nadliczbowe (w tym konkretnym przypadku za pracę podczas delegacji służbowej) od warunku, aby praca w tych godzinach została wyraźnie zlecona pracownikowi przez przełożonego. Praca nadliczbowa zachowuje swój charakter, jeśli jest wykonywana za zgodą lub wiedzą przełożonego albo też - nawet bez tej zgody i wiedzy - jeżeli konieczność świadczenia pracy w godzinach nadliczbowych wynika z obiektywnych warunków pracy, niepozwalających pracownikowi na wykonywanie zleconych mu zadań w ustawowej normie czasu pracy (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1978r., I PRN 91/78).



W myśl zaś art. 151<sup>8</sup> § 1 k.p. pracownikowi wykonującemu pracę w porze nocnej przysługuje dodatek do wynagrodzenia za każdą godzinę pracy w porze nocnej w wysokości 20% stawki godzinowej wynikającej z minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalanego na podstawie odrębnych przepisów.

Rekompensata za pracę nocną polega na wypłacie dodatku do wynagrodzenia za każdą godzinę pracy w porze nocnej w wysokości 20% stawki godzinowej wynikającej z minimalnego wynagrodzenia za pracę. Dodatek ma charakter niezależny od przysługujących pracownikowi innych świadczeń, czyli wynagrodzenia za pracę oraz ewentualnego dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych. Dodatek za pracę nocną przysługuje wszystkim pracownikom, którzy świadczą pracę w nocy. Ustawa nie przewiduje w tym zakresie żadnych wyłączeń.

Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy, zważyć należy, iż Sąd winien w pierwszej kolejności rozstrzygnąć charakter prawny oraz ważność umów zlecenia łączących rzekomo powoda J. P. z (...) w W. oraz żonę A. K. B. z (...) spółką z o.o. w S. (brak przy tym w aktach sprawy umowy zlecenia zawartej przez J. P. z (...), ponieważ własnego egzemplarza tej umowy powód nigdy nie otrzymał). Jak wynika z zeznań obu powodów oraz z zeznań świadków T. D. i Ł. K., żony powoda A. K. B. nigdy nie łączyła z umowa zlecenia z pozwaną spółką. Umowa zlecenia z dnia 15 maja 2012r. została zawarta jedynie dla pozorów, aby pod pozorem rozliczania tej fikcyjnej umowy wypłacać powodowi A. B. wynagrodzenie za godziny pracy przepracowane w pozwanej spółce ponad normę czasu pracy. K. B., na co dzień wykonująca umowę o pracę dla innego podmiotu, nigdy nie wykonywała pracy na rzecz pozwanej spółki. Właśnie z uwagi na zatrudnienie w innym miejscu na podstawie umowy o pracę, pozwana spółka zdecydowała się zawrzeć umowę zlecenia z K. B., gdyż wówczas nie była ona zobowiązana odprowadzać od kwot wypłacanych jej (a faktycznie powodowi A. B.) na podstawie tej umowy składek na ubezpieczenie społeczne. Podobnie rzecz się miała w przypadku powoda J. P., który po zawarciu umowy zlecenia z (...) w W., wykonywał w niezmienionej postaci czynności na podstawie dotychczasowej umowy o pracę zawartej z pozwaną spółką. Jedyna modyfikacja sposobu wykonywania prac przez powodów miała miejsce w 2010r. po nabyciu udziałów pozwanej spółki przez (...) spółkę z o.o. w W., kiedy to powodowie zaczęli pracować w ramach służb trwających 24 godziny w miejsce 12 – godzinnych służb.

Po zawarciu natomiast umów zlecenia, o których była mowa powyżej sposób wykonywania przez nich pracy dla pozwanej spółki pozostał bez zmian. Nadal oczekiwali oni na telefoniczne zgłoszenia od pracowników stacji monitorowania alarmów w tzw. punktach postoju. W tej stacji pracowali wprawdzie pracownicy zarówno (...) spółki z o.o. w S., jak i spółki (...) i zgłoszenia pochodziły od obu tych spółek. Nie było jednak podziału, że od określonej godziny do określonej godziny w czasie 24 - godzinnej służby powodowie wykonują zgłoszenia od (...) spółki z o.o. w S. a od innej godziny tylko od spółki (...). Przez całą 24 – godzinną służbę otrzymywali oni zgłoszenia od obu spółek. Mieli oni także tylko jednego przełożonego – M. K., następnie zastąpionego P. K. (1). Przełożeni omawiali z nimi sprawy i dotyczące zarówno zgłoszeń od spółki (...) i zgłoszeń od spółki (...). Powodowie pracowali w umundurowaniu otrzymanym od spółki (...) i z oznaczeniem tej spółki (nie spółki (...)) oraz przy wykorzystaniu jej sprzętu (m.in. samochody, środki przymusu bezpośredniego). Pracę zaczynali w tej samej bazie co przed zawarciem umów zlecenia. W efekcie powodowie nie byli w stanie odróżnić kiedy wykonują umowę o pracę dla spółki (...) a kiedy umowę zlecenia dla S. (bądź dla G. G.). Wiedzieli natomiast, które zgłoszenia wyjazdu są dla S., a które dla G. G., dlatego że wyświetlały się zupełnie inne numery telefonu od operatora z G. G. i od operatora z S..

Po zawarciu umów zlecenia, wynagrodzenie na podstawie umowy o pracę powodowie otrzymywali od pozwanej spółki, a wynagrodzenie za godziny przepracowane ponad normę czasu pracy J. P. otrzymywał od (...) w W., a A. B. od pozwanej spółki za pośrednictwem żony K. B. na podstawie zawartej z nią fikcyjnej umowy zlecenia.

Sądowi z urzędu znane są fakty dotyczące podobnych rodzajowo spraw toczących się w tutejszym Sądzie. W sprawach tych dotyczących spółek zajmujących się ochroną mienia został ujawniony mechanizm działania tego typu spółek, polegający na fikcyjnym zawieraniu umów cywilnoprawnych przez pracowników zatrudnionych w jednej z tych spółek przez drugą z tych spółek w celu ominięcia przepisów dotyczących przepisów o wynagradzaniu za pracę w godzinach nadliczbowych, nocnych i konieczności odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne od całości wynagrodzenia wypłacanego w ramach umowy zlecenia osobom, które oprócz umowy zlecenia mają zawarte umowy o pracę. Spółki

te, ewidentnie powiązane ze sobą w różny sposób, mające często siedzibę pod tym samym adresem, podobnych udziałowców i skład organów (w różnych konfiguracjach), współdziałają ze sobą by osiągnąć ten cel. Takie ewidentne powiązania występują także w niniejszej sprawie. Z danych z Krajowego Rejestru Sądowego wynika, że udziałowcem i prezesem zarządu (...) w W. (występującej później pod nazwą (...)), z którą fikcyjną umowę zlecenia zawarła żona powoda A. B., był A. S.. Był on jednocześnie udziałowcem (...) spółki z o.o. w W., która w 2010r. zakupiła udziały pozwanej (...) spółki z o.o. w S.. Obie spółki ((...) spółka z o.o. w (...) spółka z o.o. w W.) miały siedzibę przy ul. (...) w W.. Na ten adres w niniejszej sprawie (a konkretnie adres (...) spółki z o.o. w W. – ul. (...) w W.) doręczana jest też korespondencja dla pełnomocnika pozwanej spółki.

Wszystko powyższe oznacza, że jedynie celem sztuczne rozdzielanie czasu pracy powodów, w którym wykonywane były czynności tego samego rodzaju, pomiędzy stosunek pracy a umowę zlecenia, służyło obejściu prawa pracy i ominięciu uregulowań m.in. dotyczących wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i nocnych.

Podobna sytuacja była już przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu wyroku z dnia 15 września 2006r., I PK 80/06 (OSNP 2007 nr 23-24, poz. 343) Sąd Najwyższy stwierdził, że rozdzielanie czynności służących przygotowaniu i poprowadzeniu audycji radiowej, a zatem czynności składających się na to samo zadanie dziennikarskie, pomiędzy umowę o pracę (za najniższym możliwym wynagrodzeniem za pracę) i umowę prawa cywilnego (za wynagrodzeniem, które nie obciążało pracodawcy dodatkowymi kosztami pracy) może sugerować zamiar obejścia prawa [...]. Podobnie zamiar obejścia prawa może sugerować rozdzielanie wykonywanej przez powódkę jednorodnej pracy na dwa podmioty odbierające świadczenie – z jednej strony (...) Spółkę z o.o., której jedynym udziałowcem i prezesem zarządu był [...] M. K., z drugiej strony M. K. jako osobę fizyczną. Ponadto, w dalszej części uzasadnienia Sąd Najwyższy odniósł się do kwestii występowania różnych podmiotów jako strony umowy o pracę i strony umowy prawa cywilnego: faktycznie istniała tożsamość podmiotowa po stronie pracodawcy i zamawiającego dzieło, a obydwie umowy – umowa o pracę i umowa o dzieło – w istocie składały się na jeden stosunek pracy, zaś rozbitcie więzi łączącej powódkę z faktycznym pracodawcą na dwa podmioty i dwa różne stosunki prawne (pracy i prawa cywilnego) miało służyć obejściu prawa.

W uzasadnieniu do tego samego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał na konsekwencje obejścia prawa: w takim zakresie zawarte przez strony uzgodnienia – niezależnie od ewentualnej woli stron wyrażonej w nadanej im formie umów cywilnoprawnych – są w sferze prawa pracy nieważne z mocy art. 18 § 2 k.p., na podstawie którego w miejsce postanowień nieważnych umów cywilnoprawnych stosuje się odpowiednie przepisy prawa pracy (art. 22 § 1 i 11 k.p.). Natomiast w sferze prawa cywilnego zawarte przez pracodawcę umowy prawa cywilnego na wykonywanie przez pracowników poza czasem pracy tych samych rodzajowo czynności, co objęte stosunkami pracy, są również nieważne z mocy art. 58 § 1 k.c. jako czynności prawne sprzeczne z ustawą. Pozorne umowy cywilnoprawne są nieważne (art. 83 k.c.), a skoro praca była faktycznie wykonywana, świadczenie pozostaje ex lege objęte kontraktami pracowniczymi, które automatycznie rodzą obowiązek opłacania składek na pracownicze ubezpieczenie społeczne z tytułu zatrudnienia w pełnym wymiarze pracowników przy wykonywaniu tej samej rodzajowo pracy zawodowej. Kontynuując, Sąd Najwyższy stwierdza w odniesieniu do wcześniejszych orzeczeń, że nie jest możliwe wykonywanie tych samych zadań i obowiązków pracowniczych częściowo na podstawie umowy o pracę, a częściowo na podstawie umowy o dzieło.

Także w wyroku z dnia 30 czerwca 2000r. (sygn. akt II UKN 523/99), dotyczącym już jednak jedynie zawierania dodatkowych umów cywilnych z pracodawcą, Sąd Najwyższy wskazał, iż zatrudnianie pracowników poza normalnym czasem pracy na podstawie umów cywilnoprawnych przy pracach tego samego rodzaju, co objęte stosunkiem pracy, stanowi obejście przepisów o czasie pracy w godzinach nadliczbowych oraz przepisów dotyczących składek na ubezpieczenie społeczne. Ponadto warto przywołać orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2015r. II PK 282/14, LEX nr 1771522, M.P.Pr. (...) -603, wydane w stanie faktycznym zbliżonym do niniejszego, w którym Sąd ten wskazał, iż czynności formalnie wykonywane na rzecz innego niż pracodawca podmiotu są wykonywaniem pracy na rzecz tego pracodawcy, bowiem art. 22 k.p. w § 1 i § 11 obejmuje także sytuację, w której praca odpowiadająca cechom stosunku pracy została objęta formalnie umową wiążącą jej wykonawcę z innym podmiotem niż pracodawca, na którego rzecz praca ta faktycznie była wykonywana. Z punktu widzenia art. 22 § 1 i § 11 k.p. istotne jest bowiem

jedynie to, czy faktycznie była ona świadczona w warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p. Zatrudnianie pracowników poza normalnym czasem pracy na podstawie umów cywilnoprawnych przy pracach tego samego rodzaju - co objęte stosunkami pracy - stanowi obejście przepisów o czasie pracy w godzinach nadliczbowych, nawet gdyby pracownicy byli doraźnie zainteresowani wykonywaniem tego zatrudnienia w ramach umów cywilnoprawnych.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego (w sprawie o bardzo zbliżonym stanie faktycznym) z dnia 5 listopada 2013r. w sprawie o sygn. akt II PK 50/13 (OSNP 2014/9/129) „zawarta umowa zlecenia nie rodzi trwałego stosunku obligacyjnego przez sam fakt jej spisania w sytuacji, gdy nie jest realizowana, a więc nie są wykonywane ani obowiązki zleceniodawcy, ani na rzecz owego zleceniodawcy, obowiązki zleceniobiorcy, a praca o której mowa w umowie zlecenia (jej przedmiot) jest realizowana w ramach stosunku pracy nawiązanego z innym podmiotem. W takim przypadku nie ma potrzeby weryfikowania umowy zlecenia zawartej z odrębnym podmiotem z punktu widzenia jej skuteczności (ważności). Zdaniem Sądu Najwyższego, przyjęty stan faktyczny sprawy daje prawo zaprezentowania poglądu, że umowy zlecenia de facto nie były w ogóle wykonywane, przeto nie ma ani potrzeby ani możliwości weryfikowania ich z punktu widzenia ich skuteczności. Nie chodzi tu o przypisanie spółkom zależnym od pozwanej chęci obejścia prawa, czy zawierania pozornych kontraktów, bowiem to nie te podmioty miały cel ekonomiczny w takim obejściu prawa czy fikcyjnym kształtowaniu wzajemnych relacji między pracownikami i pozwanym, lecz o ocenę stanu faktycznego, w którym de facto praca była wykonywana pod kierunkiem i na zlecenie pozwanego, przez niego była oceniana co do ilości i sumowana. Pełnił on stale funkcje kierownicze i nadzorcze wobec pracujących. Kwestią natomiast techniczno-organizacyjną było "papierowe" przypisywanie tej pracy spółkom zależnym wówczas, gdy jej ilość przekraczała normalny czas pracy. Wtedy właśnie - ex post - dochodziło do obciążania ową pracą spółki zależnej, w czym pracownicy nie uczestniczyli czynnie i o czym nie wiedzieli, w momencie zawierania obok umowy o pracę umów zlecenia ze spółkami zależnymi od pozwanego. Nigdy jednak nie zostały one wypełnione konkretnymi zleceniami (poleceniami). Następcze rozliczanie pracy nie wskazuje na fakt pierwotnego uruchomienia stosunku zlecenia w sytuacji, gdy ta sama praca jest już organizowana i wykonywana na rzecz innego podmiotu. De facto wszystkie czynności kierownicze, zależność co do czasu, miejsca i sposobu wykonania pracy następowały w ramach więzi między pozwaną Spółką i pracownikami. Taka zaś więź musi być oceniona jako stosunek pracy, skoro pracownik stale wykonuje tę samą pracę - dozorowanie - i jest ona mu zlecana przy jednakowej organizacji pracy przez kierownika zmiany, który prace nadzoruje. Faktyczny zatem układ stosunków zatrudnienia powstały na kanwie niniejszego sporu wskazuje, że praca stale była wykonywana na rzecz jednego pracodawcy, tj. pozwanego, a zawarte umowy zlecenia nie zostały wypełnione konkretną treścią. Ich charakter pozostał ramowy. A. casum umowy zlecenia były zatem nie tyle pozorne, co uśpione. Nie jest bowiem tak, że zawarta umowa zlecenia rodzi trwały stosunek obligacyjny przez sam fakt jej spisania, w sytuacji gdy nie jest realizowana; nie są realizowane ani obowiązki zleceniodawcy, ani na rzecz owego zleceniodawcy obowiązki zleceniobiorcy, a praca, o której mowa w umowie zlecenia, przedmiot tej pracy, jest realizowana w ramach stosunku pracy nawiązanego z innym podmiotem. Rozłożenie w takim stanie faktycznym kwestii zapłaty wynagrodzenia na dwa podmioty nie zmienia faktu, że zawsze chodzi o jeden stosunek pracy” (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 kwietnia 2014r., I PK 241/13, LEX nr 1455193, M.P.Pr. (...) -317, M.P.Pr. (...) oraz w wyroku z dnia 13 marca 2014r., I PK 157/13, LEX nr 14962).

Nadto, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 czerwca 2008r. (I PK 311/07 OSNP 2009 nr 19-20, poz. 258) podniósł, że „czynności formalnie wykonywane na rzecz innego niż pracodawca podmiotu są wykonywaniem pracy na rzecz tego pracodawcy bowiem art. 22 k.p. w § 1 i § 11 obejmuje także sytuację, w której praca odpowiadająca cechom stosunku pracy została objęta formalnie umową wiążącą jej wykonawcę z innym podmiotem niż pracodawca, na którego rzecz praca ta faktycznie była wykonywana. Z punktu widzenia art. 22 § 1 i § 11 k.p. istotne jest bowiem jedynie to, czy faktycznie była ona świadczona w warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p.” (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 08 lipca 2015 roku, II PK 282/14, LEX nr 1771522, M.P.Pr. (...) -603). W konsekwencji przyjęć należy, iż czas pracy przepracowany przez S. T. (1) w ramach zakwestionowanej umowy zlecenia w istocie stanowi nadal realizację łączącego go z pozwaną spółką (...) Sp. z o.o. ww. stosunku pracy i przekroczenie nominalnego czasu pracy w każdym okresie rozliczeniowym stanowi o pracy w godzinach nadliczbowych. Powód bowiem będąc jednocześnie związany umową o pracę z pozwaną spółką (...) i umową zlecenia z innym podmiotem powiązany- K. (...), na podstawie tych umów wykonywał jednakowy rodzaj czynności w tym samym miejscu z formalnym tylko (i następczym)

rozdzieleniem czasu pracy i czasu świadczenia usług. Dodatkowo, codzienne czynności wykonywane były pod jednym kierownictwem, w tym samym umundurowaniu, z tymi samymi współpracownikami. Za Sądem Najwyższym należy przyjąć, iż zatrudnianie pracowników poza normalnym czasem pracy na podstawie umów cywilnoprawnych przy pracach tego samego rodzaju - co objęte stosunkami pracy - stanowi obejście przepisów o czasie pracy w godzinach nadliczbowych, nawet gdyby pracownicy byli doraźnie zainteresowani wykonywaniem tego zatrudnienia w ramach umów cywilnoprawnych (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 1994r., I PZP 13/94, OSNAPiUS 1994 Nr 3, poz. 39 oraz wyrok z dnia 30 czerwca 2000 r., II UKN 523/99, OSNAPiUS 2002 Nr 4, poz. 179). „Świadczenie tej samej rodzajowo pracy, co określona w umowie o pracę poza normalnym czasem pracy pracowników, na podstawie kolejnej umowy o pracę lub umów cywilnoprawnych (zlecenia, o dzieło), jest bowiem kontynuowaniem stosunku pracy w godzinach nadliczbowych. Zawieranie takich umów stanowi obejście przepisów o czasie pracy, przy czym nie ma tu znaczenia wola pracownika i pracodawcy. Praca nadliczbowa jest możliwa jedynie wówczas, gdy wprost dopuszczają ją przepisy ustawy, i to w granicach ustalonych tymi przepisami” (wyrok SA w Lublinie z dnia 17 sierpnia 2006r., III APa 24/06, OSA 2007/7/12, por. też. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2015r., II PK 282/14, LEX 1771522).

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela ww. wywody Sądu Najwyższego. W pełni uprawnione w świetle okoliczności niniejszej sprawy pozostaje twierdzenie, że zawarcie umów cywilnoprawnych przez powoda J. P. i żonę powoda A. B. (de facto w zastępstwie tegoż powoda) nastąpiło jedynie w celu obejścia przepisów dotyczących wynagradzania za pracę w godzinach nadliczbowych i nocnych i uniknięcia konieczności odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne. W efekcie należało uznać zawarte umowy cywilnoprawne za nieważne w świetle art. 58 § 1 k.c. oraz zastosować art. 22 §1, §11 i §2 k.p., w myśl których zatrudnienie w warunkach określonych w §1 (tj. wykonywanie pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy, pod jego kierownictwem, w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę) jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy, przy czym nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną przy zachowaniu warunków wykonywania pracy, określonych w § 1 art. 22 k.p.

W konsekwencji należało przyjąć, że powodowie J. P. i A. B. wykonywali w okresie spornym wszystkie swoje obowiązki na rzecz pozwanej spółki w ramach łączącego ich z nią stosunku pracy.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym grafików pracy przedstawionych przez powodów, a dotyczących całego okresu spornego i jak wynika z zeznań powodów i świadków przesłuchanych w sprawie (T. D. i P. K. (2)) – odzwierciedlających faktyczny czas ich pracy, a także w oparciu o zeznania samych powodów i ww. świadków, Sąd doszedł do przekonania, iż powodowie pracowali w takiej ilości godzin nadliczbowych i nocnych, jaka została przez nich wskazana (miesięcznie przepracowując około 11-13 24-godzinnych służb). Niewiarygodne okazały się tu prowadzone przez pozwaną spółkę (...) czasu pracy i dyżurów, z których wynikał jedynie normatywny czas pracy powodów oraz fikcyjny fakt pełnienia przez nich 12 – godzinnych służb zamiast 24 – godzinnych i fakt ich rozpoczynania o godz. 7.00 zamiast o godz. 8.00. Powodowie podpisali się co prawda na części wspomnianych Kart, jednak jak wynika z zeznań powodów i świadków przesłuchanych w sprawie, kierownik załóg przywoził te karty pracownikom do podpisania, mówiąc że jeżeli ich nie podpiszą, to zostaną zwolnieni z pracy.

Sąd nie uwzględnił twierdzeń powodów (wyrażanych jednakże tylko przez ich pełnomocnika w pismach procesowych, nie zaś w toku przesłuchania powodów przed Sądem), że w okresie spornym (1.10.2013r. – 31.12.2014r.) godzinowa stawka wynagrodzenia powodów była wyższa niż kwota wynikająca z umowy o pracę powodów na czas nieokreślony (9,72 zł brutto).

Sąd uznał jednak, iż brak było podstaw do przyjęcia wyższej stawki godzinowej i że do wyliczeń należności powodów za ww. okres sporny powinna zostać uwzględniona wyższa stawka godzinowa aniżeli 9,72 zł brutto jedynie w takich przypadkach, w których stawka ta byłaby niższa niż stawka godzinowa wynikająca z przepisów o minimalnym wynagrodzeniu za pracę. Choć ustawa z dnia 10 października 2002r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę nie ustanawia minimalnych stawek godzinowych, lecz ogólną kwotę wynagrodzenia miesięcznego brutto, to na podstawie kwoty minimalnego wynagrodzenia miesięcznego i ilości godzin pracy według nominalnego czasu pracy w danym miesiącu można wyliczyć minimalną kwotę brutto za jedną godzinę pracy, co w swojej opinii uczynił biegły sądowy.

Faktu obowiązywania wyższej stawki godzinowej w okresie spornym w toku postępowania strona powodowa nie wykazała.

Należy zauważyć, że już w pozwie powodowie wskazali, iż obowiązywała ich stawka wynagrodzenia za pracę w wysokości 8,50 zł netto (k. 64). Kwota ta odpowiadała jednak w 2013r. i 2014r. (w okresie spornym), wbrew treści pozwu, nie kwocie 11,72 zł brutto, lecz kwocie 9,85 zł brutto (k. 429-430 – dane z Kalkulatora Bankier.pl). Już w pozwie zatem powodowie wskazali na kwotę niemal identyczną jak kwota wynikająca z ich umów o pracę (9,72 zł brutto). Tymczasem biegły sądowy podwyższając w swoich wyliczeniach stawkę godzinową z umowy o pracę powodów do stawki wynikającej z przepisów o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, niejednokrotnie ustalił ją na kwotę wyższą aniżeli kwota 8,50 zł netto (i 9,72 zł brutto). Przykładowo w styczniu, marcu, kwietniu, maju, sierpniu i grudniu 2014r. biegły ustalił, że stawka powinna wynosić 10 zł brutto i przyjął ją do wyliczeń, w lutym, czerwcu 2014r. 10,50 zł brutto, zaś w listopadzie 2014r. 11,66 zł brutto.

Ustalając stawkę godzinowa wynagrodzenia Sąd miał też na uwadze zeznania powodów i zeznania świadków T. D. i Ł. K. w tym zakresie. I tak powód J. P. zeznał: „być może stawka godzinowa z umowy o pracę mogła się zmienić później, ale tego nie pamiętam; S. płacił taką samą stawkę” (k. 270). Powód A. B. zeznał: „obowiązywała mnie stawka godzinowa wynagrodzenia 8,50-10 zł, już teraz nie pamiętam, to było chyba netto; wydaje mi się, że w okresie spornym była taka stawka jak na umowie o pracę na czas nieokreślony; później były one zmieniane ustnie, bo kierownik dzwonił do nas i mówił, że w tym miesiącu macie o 0,50 gr więcej” (k. 272). Świadek T. D. zeznał natomiast: „w G. miałem stawkę godzinową, ale to było zrobione tak żeby wychodziło mi najniższe wynagrodzenie; nie kojarzę jaka była stawka godzinowa w roku 2012-2013, ale podejrzewam, że poniżej 10 zł netto; z tego co pamiętam, to w umowie zlecenia z S. w ogóle nie było określonej stawki godzinowej, było tam puste miejsce” (k. 275). Świadek Ł. K. zeznał z kolei: „ja miałem stawkę godzinową wynagrodzenia z umowy z G., natomiast z umowy z S. w ogóle nie była znana stawka wynagrodzenia; ta stawka nie była wymieniona w umowie, obowiązywała mnie jedna stawka wynagrodzenia; w roku 2013 i 2014 to było bodajże 10 zł na godzinę brutto; nie orientuję się jaką stawkę mieli powodowie; stawka była później podwyższana ustnie, ale bez aneksów” (k. 277).

Na podstawie zeznań tych osób można przyjąć, iż faktycznie stawka godzinowa pracowników grupy interwencyjnej, do której należeli powodowie uległa w jakimś czasie zwiększeniu na podstawie ustnej informacji kierownika załóg, jednak brak jest dowodów na to, iż nastąpiło to właśnie w okresie spornym, a także kiedy i o jaką konkretnie kwotę stawka godzinowa uległa zwiększeniu. Wprost przeciwnie dowody te wskazują, że w okresie spornym obowiązywała stawka wynikająca z umowy o pracę na czas nieokreślony.

Argumentacja strony powodowej, że stawka wynikająca z umowy zlecenia zawartej przez żonę powoda A. B. (K. B.) w dniu 15 maja 2012r. była wyższa niż stawka z umów o pracę powodów i wynosiła 10 zł brutto, a na podstawie aneksu do tej umowy obowiązującego od dnia 1 listopada 2014r. wynosiła ona 8,95 zł netto nie mogła zostać uwzględniona przez Sąd. Po pierwsze należy zauważyć, iż niemal w całym okresie spornym (1.10.2013r. – 31.12.2014r.) stawka z umowy K. B. była niemal identyczna co stawka z umów o pracę powodów (9,72 zł brutto) i stawka uwzględniona przez biegłego przy wyliczeniach (po podwyższeniu do stawki minimalnej - 10-11,66 zł brutto). To samo dotyczy stawki wynikającej z aneksu do umowy zlecenia, który miał obowiązywać od 1 listopada 2014r. (a więc tylko przez dwa miesiące okresu spornego). Po drugie i najważniejsze umowa zlecenia zawarta przez pozwaną spółkę z K. B. jest fikcyjna, nieważna i nie może być uwzględniana przez Sąd. Zarówno z zeznań powodów jak i świadków T. D. i Ł. K. jasno wynika, iż pracowników z grupy interwencyjnej powodów obowiązywała tylko jedna stawka i było to stawka wynikająca z umowy o pracę, a umowy zlecenia zawierane z innymi podmiotami niż pracodawca (spółki (...)) w ogóle nie wskazywały wysokości wynagrodzenia.

Także analiza list płac powodów wskazuje, że pozwana spółka w całym okresie spornym stosowała w stosunku do powodów stawkę wynikającą z ich umów o pracę na czas nieokreślony (co wynika z podzielenia kwoty zasadniczego wynagrodzenia powodów wynikającego z ich list płac przez normatywną ilość godzin pracy w danym miesiącu). Czasami czyniła to nieprawidłowo, nie bacząc na to, iż w niektórych miesiącach okresu spornego ta stawka była

niższa niż stawka wynikająca z minimalnego wynagrodzenia za pracę. Z tego względu w przypadkach takich Sąd zlecił biegłemu podwyższenie tej stawki przy dokonywaniu wyliczeń.

Sąd uznał za niezasadne posłużenie się przy wyliczeniach należności powodów, zgodnie z wnioskiem powodów zawartym w zarzutach złożonych do uzupełniającej opinii biegłego, oparcie się na dowodach przelewów dokonywanych na rachunki bankowe powodów, nie zaś na grafikach złożonych przez powodów wraz z pozwami w sprawie. Zastanawiający jest taki wniosek na tym etapie postępowania, zwłaszcza wobec faktu, że zarówno powodowie jak i świadkowie przesłuchani w sprawie zeznali, że w przeciwieństwie do Kart czasu pracy i dyżurów, grafiki złożone w sprawie odzwierciedlają faktyczny czas pracy pracowników grupy interwencyjnej, w której pracowali powodowie. Zatem, dopiero w braku takiego dowodu, na podstawie którego w jasny sposób można było odszyfrować czas pracy powodów, należałoby sięgnąć do innych pośrednich sposobów zmierzających do osiągnięcia takiego skutku.

Należy stwierdzić, że nawet jeżeli w jakichś miesiącach okresu spornego wynik operacji polegającej na podzieleniu kwot otrzymywanych przez powodów na rachunek bankowy na podstawie umów zlecenia przez stawkę godzinową z umowy o pracę byłby wyższy aniżeli liczba godzin pracy powodów wynikająca z grafików pracy, nie zmienia to oceny Sądu co do tego, iż to właśnie grafiki powinny stanowić bazę do ustalenia czasu pracy powodów. Ocenione bowiem zostały one podczas zeznań powodów i świadków jako zawierające prawdziwe dane. Nie wykluczone też, że powodom wypłacane były jakieś dodatkowe świadczenia, bądź wyrównania należności za poprzednie miesiące, które mogły mieć wpływ na wysokość przelewanych kwot.

Z tych też względów oddalono wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu naliczania wynagrodzeń.

Sąd oddalił wniosek powodów złożony w piśmie z dnia 20 listopada 2018r., a więc 2 miesiące od otrzymania ostatniej opinii biegłego, o uzupełniące przesłuchanie świadka T. D. jako spóźniony i prowadzący do przedłużenia postępowania w sprawie. Wniosek ten uzasadniono faktem, iż świadek ten uzyskał informację o wysokości stawek godzinowych obowiązujących w pozwanej w okresie objętym żądaniem pozwu. Wskazano, iż wiedzę tę świadek uzyskał już po przesłuchaniu go w niniejszej sprawie. Nie wskazano jednak kiedy świadek uzyskał tę wiedzę. Przesłuchany przed sądem został przy tym w dniu 31 stycznia 2018r. Oddalając ten wniosek, na podstawie art. 207 § 6 k.p.c., Sąd miał na względzie fakt nieuprawdopodobnienia przez stronę powodową potrzeby powołania dowodu z uzupełniającego przesłuchania świadka na końcowym etapie postępowania, fakt, iż walor dowodowy uzupełniających zeznań tego świadka (jedynie na podstawie „uzyskanych informacji”) co do faktów, o których wypowiedział się już rok wcześniej (na podstawie własnej wiedzy i spostrzeżeń), byłby raczej wątpliwy. Przeprowadzenie tego dowodu z całą pewnością prowadziłoby do przedłużenia postępowania, choćby mając na uwadze fakt, iż ewentualne nowe okoliczności wskazane przez świadka mogłyby powodować konieczność ponownego uzupełniania opinii przez biegłego, co z pewnością wywołałoby taki skutek.

W związku z uznaniem, iż całokształt pracy wykonywanej przez powodów stanowił pracę w ramach stosunku pracy, a nie wykonanie umów cywilnoprawnych, uznanych, na podstawie art. 58 k.c., za nieważne, pracodawca jest zobowiązany do uiszczenia na rzecz powodów dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych i nocnych. W tym kontekście dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie może mieć znaczenia fakt, iż podmiot, z którymi powoda J. P. łączył stosunek prawny, uznany następnie za nieważny jako zmierzający do obejścia prawa, uiszczał na rzecz powoda należności, do których zapłaty nie były zobowiązany. Należy podkreślić, że spółka, z którą powód miał zawartą umowę cywilnoprawną był faktycznie powiązany z pracodawcą powoda.

Ustalenia stanu faktycznego doprowadziły także do przyjęcia, iż dodatek za pracę w porze nocnej był wypłacany powodom jedynie za normatywny czas pracy. Okoliczność ta wynika wprost z list płac powodów i historii rachunków bankowych powodów, z których wynika, iż powodom faktycznie wypłacano te kwoty. Zatem z ustalonych przez biegłego należności powodów za pracę w godzinach nocnych należało odjąć kwoty wypłacone powodom z tego tytułu zgodnie z listami płac (poza miesiącami XI i XII 2013r., za które pozwana, wbrew zobowiązaniu w trybie art. 233 §

2 k.p.c., nie przedłożyła list płac i poza miesiącem X 2013r., za który powodowie nie domagali się zapłaty dodatku za prace w porze nocnej).

Ponieważ pozwana, zobowiązana w tym samym trybie (art. 233 § 2 k.p.c.) nie przedłożyła także Regulaminu Pracy i Regulaminu Wynagradzania (nie wypowiedziała się też czy obowiązywały one w okresie spornym, a brak był takiej wiedzy po stronie powodów i świadków), Sąd przyjął jako porę nocną, zgodnie z art. 151<sup>7</sup> § 1 k.p. godziny 21.00-7.00.

W konsekwencji na rzecz powoda J. P. zasądono w pkt I wyroku od pozwanej spółki tytułem dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych kwotę 17.678,09 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot: 3.706,05 zł od dnia 11 stycznia 2014r., 3.252 zł od dnia 11 kwietnia 2014r., 3.888 zł od dnia 11 lipca 2014r., 3.175,40 zł od dnia 11 października 2014r., 3.656,64 zł od dnia 11 stycznia 2015r.

W pkt II wyroku zasądono zaś na rzecz powoda J. P. tytułem dodatku za pracę w porze nocnej kwotę 2.127,68 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot: 252,60 zł od dnia 11 grudnia 2013r., 192 zł od dnia 11 stycznia 2014r., 128,80 zł od dnia 11 lutego 2014r., 151 zł od dnia 11 marca 2014r., 179,20 zł od dnia 11 kwietnia 2014r., 148,80 zł od dnia 11 maja 2014r., 156 zł od dnia 11 czerwca 2014r., 156 zł od dnia 11 lipca 2014r., 63,46 zł od dnia 11 sierpnia 2014r., 156 zł od dnia 11 września 2014r., 145,08 zł od dnia 11 października 2014r., 121,68 zł od dnia 11 listopada 2014r., 173,44 zł od dnia 11 grudnia 2014r., 103,60 zł od dnia 11 stycznia 2015r.

Zasądzając te należności Sąd dokonał korekt w ostatniej opinii biegłego, wynikających z oczywistych omyłek biegłego. Dotyczyło to należności J. P. z tytułu dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych za miesiąc lipiec 2014r. (k. 340). Biegły choć ustalił, iż powód przepracował w tym miesiącu 59 godzin nadliczbowych, w wyliczeniach uwzględnił 48 godzin. W konsekwencji należność powoda tytułem dodatku za ten miesiąc to kwota 573,48 zł (9,72 zł x 59h), a w sumie za cały III kwartał 2014r. należność powoda wynosiła 3.175,40 zł a nie 3.068,48 zł jak wyliczył biegły. Ponadto biegły wyliczył należność powoda J. P. tytułem dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych za miesiące wchodzące w skład (...) kwartału 2014r. wyższą (3.883,20 zł) aniżeli domagał się powód (3.656,64 zł – k. 62v). Sąd nie mógł tu zatem orzec ponad żądanie pozwu. Sąd nie mógł też zasądzić na rzecz powoda J. P. dodatku za pracę w porze nocnej za grudzień 2013r. w wysokości wyższej niż domagał się powód (zasądono 192 zł – k. 62, choć biegły ustalił należność 228,56 zł).

W pkt III wyroku oddalono zaś powództwo J. P. w pozostałym zakresie.

W pkt VI wyroku zasądono na rzecz powoda A. B. od pozwanej spółki tytułem dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych kwotę 14.237,19 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot: 2.403,75 zł od dnia 11 stycznia 2014r., 2.520 zł od dnia 11 kwietnia 2014r., 2.400 zł od dnia 11 lipca 2014r., 3.676,80 zł od dnia 11 października 2014r., 3.236,64 zł od dnia 11 stycznia 2015r.

W pkt VII wyroku zasądono zaś na rzecz powoda A. B. tytułem dodatku za pracę w porze nocnej kwotę 1.925,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot: 252,60 zł od dnia 11 grudnia 2013r., 176 zł od dnia 11 stycznia 2014r., 128,80 zł od dnia 11 lutego 2014r., 162 zł od dnia 11 marca 2014r., 108,80 zł od dnia 11 kwietnia 2014r., 108,80 zł od dnia 11 maja 2014r., 114 zł od dnia 11 czerwca 2014r., 114 zł od dnia 11 lipca 2014r., 121,68 zł od dnia 11 sierpnia 2014r., 178 zł od dnia 11 września 2014r., 126,08 zł od dnia 11 października 2014r., 48,64 zł od dnia 11 listopada 2014r., 173,04 zł od dnia 11 grudnia 2014r., 113,44 zł od dnia 11 stycznia 2015r.

Zasądzając te należności Sąd dokonał korekt w ostatniej opinii biegłego, wynikających z oczywistych omyłek biegłego. Dotyczyło to należności A. B. z tytułu dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych za miesiąc wrzesień 2014r. (k. 345v). Biegły choć ustalił, iż powód przepracował w tym miesiącu 136 godzin nadliczbowych, w wyliczeniach uwzględnił 112 godzin. W konsekwencji należność powoda tytułem dodatku za ten miesiąc to kwota 1.321,92 zł (9,72 zł x 136h), a w sumie za cały IV kwartał 2014r. należność powoda wynosiła 3.676,80 zł.

Dotyczyło to należności A. B. z tytułu dodatku za pracę w porze nocnej za miesiące listopad 2013r. (k. 342), listopad 2014r. i grudzień 2014r. (k. 344). Biegły choć ustalił, iż powód przepracował w listopadzie 2013r. 120 godzin w porze

nocnej, w wyliczeniach uwzględnił 90 godzin. W konsekwencji należność powoda tytułem dodatku za ten miesiąc to kwota 252,60 zł (2,1052 zł x 120h). Biegły choć ustalił, iż powód przepracował w listopadzie 2014r. 120 godzin w porze nocnej, w wyliczeniach uwzględnił 130 godzin. W konsekwencji należność powoda tytułem dodatku za ten miesiąc to kwota 279,60 zł (2,33 zł x 120h). Biegły choć ustalił, iż powód przepracował w grudniu 2014r. 110 godzin w porze nocnej, w wyliczeniach uwzględnił 120 godzin. W konsekwencji należność powoda tytułem dodatku za ten miesiąc to kwota 220 zł (2 zł x 120h).

Sąd nie mógł też zasądzić na rzecz powoda A. B. dodatku za pracę w porze nocnej za grudzień 2013r. w wysokości wyższej niż domagał się powód (zasądzono 176 zł – k. 61, choć biegły ustalił należność 209,52 zł).

W pkt VIII wyroku oddała powództwo A. B. w pozostałym zakresie.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 §1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. (obowiązek wypłaty wynagrodzenia za pracę w porze nocnej najpóźniej do 10-go dnia następnego miesiąca po miesiącu przepracowanym, obowiązek wypłaty wynagrodzenia za prace w godzinach nadliczbowych najpóźniej do 10-go dnia następnego miesiąca po miesiącu przepracowanym). Ponieważ jednak powodowie domagali się zasądzenia odsetek od kwot dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych po zakończeniu każdego kwartału, wychodząc z założenia, iż okres rozliczeniowy czasu pracy trwał 3 miesiące, Sąd zasądził te należności wraz z odsetkami ustawowymi zgodnie z żądaniami powodów (zliczając je za okresy trzymiesięczne).

Zlecając biegłemu wykonanie opinii Sąd przyjął podstawowy miesięczny okres rozliczeniowy czasu pracy. Brak było bowiem dowodów, aby przyjąć dłuższy okres rozliczeniowy. Powodowie i świadkowie przesłuchani przed Sądem nie posiadali wiedzy odnośnie obowiązującego ich okresu rozliczeniowego, w ich aktach osobowych brak danych na ten temat, poza informacją, iż obowiązywał ich równoważny czas pracy. Jak wspomniano też wcześniej, pozwana, zobowiązana w trybie art. 233 § 2 k.p.c., nie przedłożyła Regulaminu Pracy i Regulaminu wynagradzania. Zgodnie jednak z treścią art. 135 § 1 i 2 k.p. przy równoważnym czasie pracy okres rozliczeniowy wynosi 1 miesiąc i wprowadzenie okresu rozliczeniowego dłuższego niż 1 miesiąc możliwe jest tylko w wyjątkowych przypadkach.

Sąd ustalił stan faktyczny w sprawie na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy i w aktach osobowych powoda, nając na uwadze, iż przedłożone przez pozwaną Karty czasu pracy i dyżurów zawierały nieprawdziwe dane, podobnie jak umowa zlecenia K. B. i dokumenty z nią związane. Sąd oparł się także na zeznaniach powodów i świadków T. D. i Ł. K., uznanych za wiarygodne jako konsekwentne, spójne i zgodne. Sąd uwzględnił też, po dokonaniu niewielkich korekt, wynikających z oczywistych omyłek biegłego, opinie sporządzone w sprawie. Pozwana nie wносиła do nich żądanych zarzutów, natomiast zarzuty powodów odnosiły się nie tyle do opinii biegłego co do założeń Sądu zawartych w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego.

Z uwagi na prowadzenie obu spraw do łącznego prowadzenia i rozstrzygnięcia już na wstępnym etapie oraz na dopuszczenie w obu sprawach dowodu z jednej opinii biegłego, zasadnym jest rozliczenie kosztów procesu i kosztów sądowych razem.

Powód J. P. w obu sprawach domagał się zasądzenia od pozwanej łącznie kwoty: 21.533,32 zł. Wygrał w sumie 19.805,77 zł, a więc w 91 %.

Powód A. B. w obu sprawach domagał się zasądzenia od pozwanej łącznie kwoty: 31.969,66 zł. Wygrał w sumie 16.163,07 zł, a więc w 50%

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podacie art. 100 k.p.c., stanowiącego, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Na koszty procesu składały się w sprawie koszty zastępstwa procesowego poniesienie przez powodów i pozwaną w kwocie 2.700 zł (§ 2 pkt 5 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie).



J. P. powinien otrzymać od pozwanej 91% tych kosztów –  $0,91 \times 2.700 \text{ zł} = 2.457 \text{ zł}$ . Pozwana powinna otrzymać od J. P. 9% tych kosztów –  $0,09 \times 2.700 \text{ zł} = 243 \text{ zł}$ . Po wzajemnej kompensacji powód J. P. powinien otrzymać od pozwanej tytułem kosztów procesu kwotę 2.214 zł ( $2.457 \text{ zł} - 243 \text{ zł} = 2.214 \text{ zł}$ ), o czym orzeczono w pkt IV wyroku.

Wobec wygrania sprawy przez powoda A. B. w 50% i przegrania jej w tej samej części, koszty procesu pomiędzy nim a pozwaną spółką w pkt IX wyroku zostały wzajemnie zniesione.

Zgodnie z treścią art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2006.167.1398 ze zm.) kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator lub prokurator, Sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. W myśl art. 35 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w sprawach z zakresu prawa pracy pobiera się opłatę podstawową w kwocie 30 złotych wyłącznie od apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej i skargi o stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Jednakże w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu przewyższa 50.000 złotych, pobiera się od wszystkich pism procesowych opłatę sądową. Z uwagi na to, że w niniejszej sprawie wartość przedmiotu sporu wynosiła mniej niż 50.000 złotych powód był zwolniony od ponoszenia opłaty od złożonego pozwu, wynoszącej 5% wartości przedmiotu sporu zgodnie z art. 13 cytowanej ustawy obciążono pozwaną ww. kosztami w wysokości proporcjonalnej do przegranej w sprawie 67 % (powodowie w sumie domagali się 53.502,98 zł, zasądzono na ich rzecz 35.968,84 zł). Pozwana powinna zwrócić Skarbowi Państwa - 0,67 wynagrodzenia biegłego, tj. w sumie 1.392,34 zł (k. 326, k. 354) = 932,86 zł, 0,67 opłaty od pozwu ( $5\% \text{ z } 53.502,98 \text{ zł} = 2.675,14 \text{ zł} - 2.676 \text{ zł}$ ) = 1.792,92 zł. Razem powinna zwrócić kwotę 2.725,78 zł, o czym orzeczono w pkt XI wyroku.

Podstawę rozstrzygnięcia zawartego w punkcie V i X wyroku stanowił art. 477 (2) §1 k.p.c., w myśl którego zasądzając należność pracownika w sprawach z zakresu prawa pracy, sąd z urzędu nada wyrokowi przy jego wydawaniu rygor natychmiastowej wykonalności w części nie przekraczającej pełnego jednomiesięcznego wynagrodzenia zasadniczego pracownika (ostania miesięczna wysokość tego wynagrodzenia, wyliczona na podstawie wynagrodzenia godzinowego, znana Sądowi dla obu powodów 1.632,96 zł – k. 146 i k. 182).

Z:

1. (...)

2. (...)

3. (...)

4. (...),

5. (...)

4.04.2019r.